



MAŁGORZATA GASIK jest specjalistką ds. informacji pedagogicznej i promocji w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku, koordynatorką projektu „Brak sieci – piąty jeździec Apokalipsy?” oraz członkinią Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych DELTA.

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

MAŁGORZATA GASIK

Jeśli Twój zapał słabnie – wstań i idź! Gdy czujesz, że w realizacji twoich planów wyrastają kolejne przeszkody – wstań i idź! Jeśli nie rozumiesz – zapytaj, jeśli potrzebujesz pomocy – poproś o nią, a potem wstań i idź! Bo – jak każdy człowiek – masz prawo wątpić, zniechęcać się i denerwować. Masz prawo zmienić zdanie i wybrać inną drogę. Ale najpierw spróbuj zawalczyć – o siebie i innych!

Poprosiliśmy kilkunastu doradców metodycznych o odpowiedzi na pytania dotyczące pracy początkującego nauczyciela. Ich słowa doskonale opisują nietatwą rzeczywistość, z którą zmagają się młodzi nauczyciele. Mówią wprost – nie jest lekko! Ale jednocześnie podpowiadają, jak sobie radzić z problemami i emocjami. Przecież warto! Jedna z doradczyń przytacza trafnie słowa Jana Pawła II: „Wstań!... Wyprostuj się... Wstań i idź!”. A my dodamy – bo kto, jak nie Ty? :-)

Kto ma silną wolę i silną chęć służby ludziom, temu życie pięknym będzie snem, choćby droga do celu była poplątana, a myśli niespokojne. Tak mówił pedagog Janusz Korczak... Brzmi doskonale! Niemal wszyscy nauczyciele, idąc do pierwszej pracy, mają ambitne plany i są pełni zapału. Czy jednak ta silna wola i chęć służby ludziom wystarczą we współczesnej szkole? Z jakimi przeszkodami „płaczącymi” wybraną drogę muszą się zmagać zwłaszcza początkujący nauczyciele?

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

Beata Franczuk: Rzeczywiście tak jest wtedy, kiedy rozpoczynamy pracę. Jesteśmy pełni zapału, pomysłów, a nasza kreatywność wciąż podsuwa nam nowe. Sami też generujemy sobie tzw. superwyzwania, których realizacja buduje nasze poczucie wartości i wizerunek/autorytet oraz nakręca pozytywnie do działania. Cieszymy się, gdy nasi uczniowie osiągają sukcesy, a rodzice są zadowoleni z naszej pracy. Trudności, które napotykają młodzi nauczyciele, nie są jeszcze przeszkodą w realizacji marzeń, bo zupełnie niedawno skończyli studia i są jeszcze „sformatowani” na pewne działania, np. że należy przygotować konspekt/scenariusz zajęć. Zajmuje to dużo czasu, ale warto, bo dzięki temu, jak mówią, czują się bezpiecznie. Z biegiem czasu napotykają jednak przeszkody, które mają wpływ na ich życie i wówczas zapału jest coraz mniej, aż wreszcie ogień gaśnie i odchodzą z zawodu. Dlaczego? Z różnych powodów: jedni finansowych, drudzy ze względu na panującą w szkole biurokrację i, jak mówią, coraz mniej czasu na pasję uczenia; jeszcze inni, bo system ich blokuje albo społeczeństwo ma zbyt wysokie wymagania, nie dając nic od siebie. Tak naprawdę przyczyn jest o wiele więcej, bo życie pędzi coraz szybciej, a oni zwyczajnie, chcąc rzetelnie realizować swoją pasję uczenia, robią to kosztem swoich dzieci i rodzin. I ta świadomość czasami każe im się zastanowić i dokonać trudnego wyboru.

Aneta Pytoń-Grabda: Miałam przyjemność współpracować z nauczycielami, którzy posiadają ogromny potencjał, talent, uczucia, dzięki którym potrafią odnaleźć się w różnych okolicznościach życiowych. To nauczyciele z powołania i autentyczni. Cechuje ich rzeczowa i fachowa wiedza. Mimo wielu cech pozytywnych napotykają oni na przeszkody, utrudniające realizację ambitnych celów. Najczęściej zmagają się z lękiem, obawami, sytuacjami granicznymi, radykalnie zmieniającymi się przepisami dotyczącymi awansu zawodowego. Bardzo często nauczyciele są zmęczeni pozyskiwaniem i doskonaleniem wiedzy. To wszystko dzieje się za szybko i może powodować frustrację. Uważają, iż nauczyciele powinni zajmować się na co dzień procesami edukacyjnymi, a nie ciągłym podnoszeniem

swoich kwalifikacji. Ponadto zawodowe obciążenia, poczucie opuszczenia, brak odpowiednich pomocy, które muszą zakupić z własnych środków pieniężnych, wygórowane oczekiwania, presja kolegów z pracy i rodziców wywołują w nich ciche wołanie o pomoc. Zawód nauczyciela powinien być pasją, która z czasem przerodzi się w mistrzostwo, warunkujące pełny profesjonalizm. Aby jednak stać się profesjonalnym nauczycielem, należy przejść długą drogę rozwoju zawodowego. Efekty przychodzą później, tak jak drzewa owocowe, które rodzą owoce dopiero po kilku latach.

Barbara Chetmińska: Nauczyciele zmagają się z myślami, czy są na tyle kompetentni i poradzą sobie z projektowaniem procesu kształcenia: planowaniem, organizowaniem i ewaluacją procesów edukacyjnych. Mają problem z adaptacją w nowym środowisku, współpracą z innymi nauczycielami oraz czynnościami administracyjno-sprawozdawczymi. Niski status materialny nauczycieli skutecznie osłabia ich motywację do nowatorstwa i zmian. Przeszkodą są złe warunki pracy, biurokracja, hałas i liczne klasy. Początkujący nauczyciele nie radzą sobie z utrzymaniem dyscypliny w klasie, pojawiają się trudności w relacjach z uczniami.

Jolanta Strzelecka: Moim zdaniem początkujący nauczyciele rozpoczynający jakże piękny zawód, o którym się mówi niejednokrotnie MISJA, POWOŁANIE, mają na swojej drodze wiele przeszkód. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat zawód ten stracił na szacunku społecznym. Ile to razy słyszy się, jak to nauczycielom jest dobrze – tyle wolnego! Wśród przeszkód pierwsze miejsce zajmuje – NADMIAR BIUROKRACJI, tzw. papierologia. Wiele przepisów, często niejednoznacznych, niezrozumiałych, wykluczających się wzajemnie, niejednokrotnie niedostosowanych do rzeczywistości, stworzonych przez teoretyków, a nie praktyków oświaty. (...) Przyznam, jest to trudne nie tylko dla początkującego nauczyciela, ale też dla takiego, który w zawodzie jest wiele lat. I tu musimy się zatrzymać! Zadać sobie pytanie: Czemu to w rzeczywistości służy? Jaka wartość dodana wynika z faktu, że napisałam kolejny dokument?

MAŁGORZATA GASIK

Jakie ma to znaczenie dla rozwoju moich dzieci, uczniów? Pytań może być jeszcze wiele. Osobiście uważam, że czas, jaki niejednokrotnie marnujemy na zbędną papierologię, moglibyśmy wykorzystać z pożytkiem dla dziecka, ucznia. Po drugie – RODZICE I ICH OCZEKIWANIA. Kontakty z rodzicami są nieuniknione, niezbędne w codziennej pracy nauczyciela. Często rodzice stanowią ogromne wyzwanie dla młodego nauczyciela. Współczesny rodzic ma duże oczekiwania i wymagania wobec nauczyciela/wychowawcy swojego dziecka/ucznia. (...) Po trzecie – SPECYFICZNE WARUNKI PRACY. Szkoła, przedszkole to miejsce, w którym jest generowany nadmierny hałas. Każdego dnia nauczyciele pracują w nadmiernym hałasie, stresie oraz napięciu nerwowym. Muszą już od rana być aktywni, otwarci, uśmiechnięci i na pełnych obrotach (...). Prowadzenie zajęć, lekcji wymaga też ciągłego skupienia. Ogromne poczucie odpowiedzialności każdego dnia za dziecko/ucznia wymaga ciągłej weryfikacji własnych postaw i zachowań. Praca nauczyciela to praca z „żywym organizmem – dzieckiem, uczniem”. Na czwartym miejscu ODBIÓR SPOŁECZNY. W większości współczesne społeczeństwo w tym zawodzie dostrzega tylko krótki czas pracy, wakacje, dni wolne, dobre wynagrodzenie. Nieliczni postrzegają to inaczej. Prestiż tego zawodu w ostatnich latach znacznie się obniżył. Często słyszymy: „Nauczycielom to dobrze, tyle wolnego, podwyżki, dużo zarabiają, przesiedzą parę godzin, świetny zawód dla kobiety”. Uważam, że społeczeństwo powinno być bardziej świadome tego, że nauczyciele mają znaczący wpływ na kształtowanie przyszłych pokoleń. Zastanówmy się również, czy MY, nauczyciele, pracujący na różnych poziomach edukacyjnych, szanujemy siebie nawzajem? Pozostawiam do przemyślenia... Kolejne – WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI. Przed nauczycielami stawia się wiele wymagań. Współczesny nauczyciel jest zobowiązany do ustawicznego doskonalenia się na różnych kursach, szkoleniach, warsztatach, studiach podyplomowych. Wymusza to awans zawodowy, ale też chęć doskonalenia własnego warsztatu pracy i rozwoju zawodowego. W związku z tym ponosi on koszty finansowe, które nie są obojętne dla osobistego budżetu. Nauczyciele zarabiają mało

w stosunku do wymagań, jakie się przed nimi stawia. I na koniec – DZIECI/UCZNIOWIE. Postawy i zachowania dzieci/uczniów na przestrzeni ostatnich lat uległy znaczącej zmianie. To jest inne pokolenie, które żyje w świecie ogólnej cyfryzacji. W sposób jawny i otwarty mówiące o swoich potrzebach; bardziej znające swoje prawa niż obowiązki. To pokolenie bardziej roszczeniowe w stosunku do nauczycieli, wychowawców, rodziców. (...) Trzeba dużego wysiłku i determinacji, aby sprostać oczekiwaniom współczesnego ucznia. (...)

Marzena Kołakowska: Drobnie upadki, czyli elementy „płaczące” wybraną drogę, to bardzo często relacje z rodzicami. Początkujący nauczyciel dość emocjonalnie przyjmuje nieprzychylnie opinie rodziców, często uważa, że musi się do nich dostosować. Przestaje być konsekwentny w planowanych działaniach. Obawia się słów wyrażających niezadowolone, ponieważ nie czuje się jeszcze pewnie w szkolnej rzeczywistości. Istotne jest wsparcie, zorganizowane przez dyrektora szkoły, które pozwoliłoby młodemu nauczycielowi nabrać pewności siebie i zintegrować się z zespołem. Ilość wymaganych dokumentów zabiera wiele czasu, który mógłby być wykorzystany np. na planowanie zadań edukacyjnych.

Renata Kreft: Silna wola i chęć służby ludziom nie wystarczą według mnie we współczesnej szkole, w której jest bardzo dużo biurokracji. Nauczycielom stawiane są bardzo wysokie wymagania. Rodzice oczekują, że to nauczyciel będzie uczył, ale również wychowywał i sprawował opiekę nad dzieckiem. Nauczyciel ma wspomagać rodzica w wychowaniu i opiece nad dzieckiem, ale przykład idzie z domu rodzinnego. Nie bez znaczenia jest również aspekt finansowy. Doskonale wiemy, że nauczyciele w Polsce są kiepsko opłacani. Z przykrością muszę stwierdzić, iż zawód nauczyciela nie cieszy się niestety szacunkiem i uznaniem.

Bogdan Koźmiuk: Poważnym problemem, z którym spotykają się nowo zatrudnieni nauczyciele, jest gąszcz przepisów prawa oświatowego, jak również rozbudowany system biurokracji szkolnej. Także

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

droga awansu zawodowego sprawia sporo problemów. Ciągłe trzeba coś uzupełnić, dodać, skonstruować plan rozwoju itp. Poważnym problemem w pracy młodego nauczyciela jest środowisko klasy, zespołu pedagogicznego, kultura i zaangażowanie ucznia w proces edukacji. Ważną rolę w osiągnięciu sukcesu przez nauczyciela odgrywa umiejętność zdobycia zaufania i sympatii wśród uczniów.

Empatia i konsekwencja – te dwa pojęcia najczęściej pojawiają się w poradach dla młodych, dopiero rozpoczynających pracę nauczycieli. Dlaczego według Pani/Pana są one tak ważne w pracy w szkole i co może je osłabić?

Ewa Sienkiewicz: Empatia – zrozum, po co twój uczeń to robi. Z jakich myśli i uczuć wynika jego zachowanie. Nie oceniaj przez pryzmat własnego doświadczenia, ale naucz się z ciekawością badać doświadczenie uczniów. Jednocześnie nie usprawiedliwiaj zbyt pochopnie nieodrobionej pracy domowej trudną sytuacją rodzinną. Weź to pod uwagę, ale zaproponuj inny sposób rozwiązania. Bądź konsekwentny w swoich wymaganiach. Cel jest wspólny – uczeń osiąga pewien poziom wiedzy i umiejętności, który pozwoli mu na realizowanie dalszej ścieżki kształcenia i rozwoju. Nauczyciel pamięta o celu i przypomina go różnymi sposobami – oceniając, motywując, przekonując. Konsekwencja przypomina o tym, że ten cel jest i wspólnie chcemy go osiągnąć. Empatia pokazuje, że można szukać dróg na miarę możliwości. Myśląc o zagrożeniach znowu odniosę się do przeciążenia nauczycieli różnymi zadaniami. Można być empatycznym i pamiętać o celach (indywidualizowanych, dostosowanych dla ucznia), jeśli jest na to czas. (...) Rzeczywistość jest taka, że nauczyciele przy podwójnych rocznikach, albo po prostu ze względów finansowych, podejmują się pracy przy zwiększonej liczbie godzin. Do tego dochodzą codzienne obowiązki pozadydaktyczne, tj. dyżury na przerwach, opieka nad uczniami w trakcie wybieżek i wyjść, zastępstwa, dokumentacja, analizy, sprawozdania... Wielu moich kolegów wchodzi

do pracy z dokładnie rozpisany planem dnia, jak w korporacji. I mamy poczucie bycia w biegu i odhaczania kolejnych zadań.

Leokadia Cieślik: Praca nauczyciela to rodzaj misji, powołania. Dziecko spędza w szkole wiele godzin dziennie i to środowisko kształtuje jego postawy, poczucie wartości, sprawiedliwości. Wrażliwość pedagoga sprawia, że traktuje każdego ucznia indywidualnie, dostosowując wymagania, ale i ocenianie do możliwości i umiejętności. Wczuwając się w sytuację środowiskową i rodzinną, nauczyciel staje się przewodnikiem i kimś, komu uczeń może zaufać. Konsekwencja to następny, jakże ważny element osobowości każdego człowieka, a nauczyciela – w szczególności. Zespół klasowy obserwuje i ocenia nasz stosunek do wszystkich i każdego z osobna. Uczniowie szanują tych pedagogów, którzy starają się być sprawiedliwi i konsekwentni, przy czym ważne jest, aby działało to w obie strony i pedagodzy byli także konsekwentni we własnych zachowaniach. Prawdopodobność, uczciwość, szczerłość to cechy, które ukształtujemy u uczniów, jeśli sami ich przestrzegamy.

Magdalena Olszewska: Każde zetknięcie z dzieckiem, które dźwiga ciężar „plecaka emocjonalnego”, wymaga od nauczyciela uruchomienia empatii. Współczucie pozwala skutecznie dotrzeć do podopiecznego i utworzyć dobre relacje. Staje się to trudne, kiedy pod opieką nauczyciela znajduje się np. 30 młodych ludzi, a każdy z nich jest indywidualnością stanowiącą dla opiekuna swoiste wyzwanie. Konsekwencja natomiast staje się kluczowa w osiąganiu celów. A przecież edukacja to nic innego jak stopniowe, sumienne i często bardzo żmudne dążenie do kolejnego celu. Proces ten dotyczy zarówno ucznia, jak i nauczyciela... tylko cele są odmienne.

Adam Gardyna: Empatia i konsekwencja są w pracy nauczyciela jednym z ważniejszych czynników potrzebnych do normalnego funkcjonowania w środowisku szkolnym. Teza ta jest poparta przykładami z praktyki szkolnej osobistej. Spotykam nauczycieli, którzy dzięki konsekwencji potrafią osiągać

MAŁGORZATA GASIK

złożone cele, a dodatkowo bycie empatycznym pozwala dotrzeć do młodych ludzi w różnych problemowych sytuacjach osobistych.

Barbara Chetmińska: Empatia to jeden z warunków sprzyjających prawdziwemu spotkaniu nauczyciela z uczniem. Pozwala na otwarte i swobodne komunikowanie się z całą społecznością szkolną. Stwarza atmosferę zaufania, co mobilizuje uczniów oraz nauczycieli do zwiększonej aktywności. Konsekwencja gwarantuje uczniom bezpieczne i przewidywalne środowisko uczenia się, zaś nauczycielowi pozwala na budowanie autorytetu. Zarówno empatia, jak i konsekwencja mają wpływ na efekty kształcenia i wychowania. Ostać je mogą przeszkody, z jakimi spotyka się nauczyciel, wskazane w poprzedniej odpowiedzi.

Renata Kiliańska: Uważam, że te dwie umiejętności są nieodzowne i nierozdzielalne w pracy nauczycieli. Empatia pozwala nauczycielowi na stworzenie odpowiednich relacji pomiędzy sobą a uczniami i rodzicami. Co więcej, jest niezbędną umiejętnością do zrozumienia świata, odczuć i zachowania drugiej osoby. To ona umożliwia nam sprawiedliwe ocenianie, obiektywną ocenę sytuacji czy udzielenie pomocy uczniom. Konsekwencja i wytrwałość w naszym postępowaniu pozwala na osiągnięcie zamierzonych celów. Ponadto empatia buduje poczucie bezpieczeństwa, które jest tak niezwykle ważne dla naszych uczniów i dla budowania relacji międzyludzkich. Istnieje jednak ryzyko osłabienia tych umiejętności. Spowodowane to może być wieloma czynnikami: zaczynając od atmosfery pracy, a skończywszy na braku szybkich efektów naszego działania. Kierując się słowami naszej wybitnej rodaczki, Marii Skłodowskiej-Curie: „Trzeba mieć wytrwałość i wiarę w siebie. Trzeba wierzyć, że człowiek jest do czegoś zdolny i osiągnąć to za wszelką cenę” – czego sobie i nauczycielom życzę.

Sylwia Łukasik-Gębska: Empatia rozumiana jako umiejętność „wyczuwania” emocji innych ludzi i adekwatnego nań reagowania warunkuje zdolność satysfakcjonującego komunikowania i jest podstawą pracy nauczyciela. Chodzi tu również

o umiejętność spojrzenia na świat z punktu widzenia dziecka, o prawidłową interpretację wszystkich sygnałów wysyłanych przez dziecko, o jego wrażliwość. Ważnym jest, by każdy nauczyciel z dużą świadomością podchodził do tego, w jakim stopniu jego cechy osobowe wpływają na jego pracę, ponieważ zarówno czynniki zewnętrzne, jak i wewnętrzne są w stanie osłabić empatię i konsekwencję.

Czy jako doradca metodyczny często spotyka się Pani/Pan z wątpliwymi nauczycielami? Jakiego typu dylematy im doskwierają oraz kiedy i gdzie powinni szukać pomocy i wsparcia?

Sylwia Łukasik-Gębska: Dylematy nauczycieli najczęściej są konsekwencją postępujących zmian w szkolnictwie i koniecznością nadążania za nimi. Dotyczą oceny pracy nauczyciela, śledzenia zmian, aktualizowania informacji, dużej liczby nowych dokumentów, które trzeba wypełniać na bieżąco. Pomocą służą doradcy metodyczni, jak również szeroka oferta szkoleniowa przeznaczona dla pracowników pedagogicznych, do której dostęp jest powszechny.

Beata Franczuk: Jako doradca metodyczny spotykam się bardziej z rozżalonymi niż wątpliwymi nauczycielami, którzy skarżą się na brak czasu dla rodziny, chroniczne zmęczenie, finansowanie pomocy dydaktycznych, niemożność realizacji jakiegoś przedsięwzięcia z powodu braku pieniędzy; skarżą się, że wciąż muszą szukać sponsorów; że nie mają służbowych telefonów i sprzętu do pracy; że małżonek denerwuje się na kolejny zakup żony zrealizowany pod hasłem „potrzebuję na zajęcia”; na to, że wszyscy chcemy mieć supernauczycieli, ale doksztatcać muszą się za własne pieniądze i to najczęściej poza godzinami pracy, najlepiej, aby był to weekend itp.

Adam Gardyna: Początkujący nauczyciele najczęściej mają dylematy natury prawnej. Innym problemem są stres przed wystąpieniami publicznymi oraz opinia o ich pracy wydawana przez młodzież.

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

Magdalena Olszewska: Rzadko spotykam nauczycieli, którzy poddali się rezygnacji. Najczęściej są to osoby poszukujące nowych rozwiązań, pomysłów i gotowe do działania. Efekty ich pracy podziwiam później na stronach internetowych ich szkół, blogach i portalach społecznościowych. Jednak rozumiem też tych wątpiących, którzy stracili zapał i szukają pomocy. Mogą ją znaleźć w osobach doradców metodycznych czy konsultantów, którzy prócz wsparcia merytorycznego mają do zaoferowania swoją uwagę i wysłuchają zniechęconego nauczyciela. Zaproponują też możliwe rozwiązania czy podpowiedzą, gdzie szukać inspiracji.

Agnieszka Urbanek: Wielu nauczycieli na początku swojej kariery zawodowej boryka się z problemem znalezienia właściwego miejsca w zespole nauczycielskim. Młodzi nauczyciele w okresie startu zawodowego oczekują wyrozumiałości dla początkowych niedomogów swojej pracy. Pragną wsparcia w formie rad i zaleceń, z zachowaniem taktu, życzliwości. Dla początkującego nauczyciela ważne jest wdrożenie się w rytm pracy zawodowej, organizacja i doskonalenie warsztatu pracy, włączenie się do zespołu pedagogicznego i czynne uczestnictwo w pracy szkoły i w środowisku. Pomocą dla młodych nauczycieli jest właściwa postawa moralna starszych kolegów oraz wsparcie doradców w wypracowaniu własnych, efektywnych metod pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Aneta Pytoń-Grabda: W swojej pracy często spotykam wątpiących nauczycieli. Najczęściej są to nauczyciele, którzy rozpoczynając swoją pracę byli pełni zapału, nowych pomysłów, twórczy i budujący. Ich lekcje są ciekawie i atrakcyjnie dla uczniów, wywołują m.in.: radość, zaangażowanie, kreatywność. Jednak dla niektórych rzeczywistość okazała się inna. W szybkim czasie podcięto im skrzydła. Ich wątpienie nastąpiło w chwili zetknięcia się z brakiem bezpieczeństwa i wsparcia czy niespójnym wewnątrznie zespołem pedagogicznym. Zaważają widoczny podział na grupę zamkniętą, dla której najważniejsze jest dobro grupy, oraz grupę otwartą, czyli nauczycieli z powołania, miłośników i kreatywnych twórców, dla których najważniejsze

jest dobro dziecka. Są również tacy, którzy mimo podcinania im skrzydeł nie poddają się. Nie wyobrażają sobie sytuacji, w której mieliby zawieść wychowanków. Pomocy należy szukać w swoim środowisku szkolnym poprzez budowanie dobrych relacji i kontaktu z pracownikami szkoły, co ułatwi rozwiązanie problemów. To bardziej doświadczeni nauczyciele mogą pomóc uniknąć typowych błędów. Doradcy metodyczni również chętnie niosą pomoc i wsparcie. „Nie budujcie swoich strumyków, zbudujcie razem potężną rzekę”.

Jolanta Strzelecka: Doradcą metodycznym jestem od niedawna, bo od października 2019 r. Systematycznie rozwijam kontakty z młodymi nauczycielami. Na bazie tych spotkań wiem, że są tacy, którzy zastanawiają się nad tym, czy trafnie wybrali zawód, czy dokonali słusznego wyboru. Można zaobserwować, że w ostatnich latach coraz więcej młodych nauczycieli po krótkim stażu pracy w placówce oświatowej szuka innych sposobów na życie. Nie tylko niskie zarobki są przyczyną rezygnacji młodych ludzi z pracy w zawodzie nauczycielskim. Obecnie, rozpoczynając pracę, młody nauczyciel zmuszony jest pokonać wiele przeciwności i problemów typowych dla współczesnej oświaty i wychowania, np. ciągłe zmiany, reformy, nowe rozporządzenia. (...) Gdzie powinni szukać pomocy? Podam kilka przykładów: w placówce macierzystej, gdzie pracują; dyrektor, grono pedagogiczne; u nauczycieli starszych stażem; u opiekunów staży na poszczególnych stopniach awansu zawodowego; w różnego rodzaju ośrodkach doskonalenia zawodowego nauczycieli, np. MSCDN, ORE itp. Mogą też korzystać z konsultacji indywidualnych doradców metodycznych poszczególnych specjalności.

Marzena Kołakowska: Nauczyciele czują się osamotnieni, brakuje im wsparcia podczas pojawiających się trudności. Wskazują roszczeniowych rodziców, brak bezpośredniego wsparcia od kierownictwa szkoły. Podczas rozmów z nauczycielami słyszę o znużeniu spowodowanym brakiem pomocy dydaktycznych czy ograniczonym dostępem do sprawnego sprzętu komputerowego. Bywa, że zaangażowanie tych nauczycieli na rzecz

MAŁGORZATA GASIK

uczniów jest niezauważane i niedoceniane przez innych. Początkujący nauczyciel może szukać wsparcia u opiekuna stażu, czyli osoby prowadzącej go w środowisku szkolnym. Zawsze może zwrócić się do właściwego doradcy metodycznego, który będzie go wspierał metodycznie oraz pozytywnie wzmacniał. Nieocenione jest wsparcie rodziców, dlatego należy kłaść duży nacisk na nawiązanie i utrzymywanie z nimi właściwych relacji.

Jolanta Bilka-Sulima: Na szczęście rzadko spotykam się z nauczycielami wątpięcymi. Germaniści, z którymi mam przyjemność się kontaktować, to przeważnie bardzo zaangażowani nauczyciele, specjaliści w różnych dziedzinach, organizatorzy twórczych projektów językowych, wymian międzynarodowych, którzy najczęściej wiedzą, gdzie szukać wsparcia. Do placówki doskonalenia nauczycieli zgłaszają się, ponieważ chcą pracować jeszcze skuteczniej i bardziej profesjonalnie. Zagubionym i wątpięcym nauczycielom poradziłabym włączyć się w działalność odpowiedniego dla przedmiotu stowarzyszenia, które pomogłoby mu rozwinąć „pedagogiczne skrzydła”. Oczywiście warto również udać się do doradcy metodycznego.

Czasy pandemii wywróciły szkołę do góry nogami.

Nowoczesne technologie, które dotychczas były formą urozmaicenia zajęć, całkowicie zdominowały edukację. Czy ta sytuacja, mówiąc paradoksalnie, rzeczywiście dała szansę na „rozwnięcie skrzydeł” cyfrowym tubylcom?

Agnieszka Urbanek: Media są obecnie częścią codzienności każdego człowieka. Wielu nauczycieli już wcześniej posiadało umiejętności stosowania TIK w swojej pracy. Coraz większa grupa nauczycieli rozwija swoje kompetencje medialne oraz wykorzystuje media, tworząc blogi, grupy na Facebooku, czerpiąc wiedzę i inspiracje oraz wiadomości z sieci. Nauczyciele aktywnie angażują się w zdobywanie nowych umiejętności w różnego rodzaju kursach, szkoleniach, również tych odbywających się przez Internet. Chętnie też dzielą się swoją wiedzą

z innymi nauczycielami. Umiejętność wykorzystania mediów pozwala nauczycielom na dostęp do wiedzy i komunikację. Daje możliwość współdziałania z uczniami i innymi pedagogami na blogach czy platformach edukacyjnych i dyskusyjnych.

Leokadia Cieslik: Jestem zniesmaczona, kiedy czytam wypowiedzi ministra edukacji, który jest zachwycony e-nauczaniem. Nowoczesne technologie sprawdzają się wtedy, gdy jest doskonale przygotowanie sprzętu, sieci, gdy każdy nauczyciel i uczeń jest wdrożony do tego rodzaju zajęć. Ale rzeczywistość jest zupełnie inna: brak dostępu do Internetu, brak sprzętu w domach rodzinnych uczniów, występowanie przemocy w rodzinach (co szczególnie nasiliło się w okresie obowiązkowego przebywania w domach), niedostateczne przygotowanie do tego trybu pracy sprawiają, że nauczyciele starają się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków, ale pochtania to bardzo dużo czasu i energii. Zdarza się, iż niektórzy uczniowie ani razu nie odpowiedzieli na wiadomości od nauczyciela, również rodzice nie reagują na uwagi i prośby o kontakt. Zresztą najlepiej o poziomie technologii świadczy fakt, jak trudno było niektórym nauczycielom i szkołom uczestniczyć w próbnych egzaminach.

Renata Kiliańska: Myślę, że czas pandemii jest trudnym okresem – zarówno dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Wszyscy znaleźliśmy się w jakże trudnej dla nas sytuacji. Z dnia na dzień należało zmienić sposób nauki, bez możliwości bezpośredniego kontaktu z uczniem. Cała edukacja oparta się na nauczaniu z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Dla jednych okazało się to bardzo trudnym wyzwaniem, jednakże znaleźli się i tacy, którzy mogli pokazać swój potencjał. W tym miejscu mogę powiedzieć, że grupa nauczycieli języka angielskiego (o czym zawsze byłam przekonana) jest bardzo kreatywna, otwarta na nowe wyzwania. Nauczyciele doskonale sobie radzą w obecnej sytuacji. Powstaje wiele cudownych produktów z wykorzystaniem wielu technologii. Co więcej, nauczyciele chętnie dzielą się efektami swojej pracy z innymi,

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!

co bardzo ułatwia pracę, ale także motywuje do działania i wspiera w tym trudnym okresie.

Renata Krefc: Tak, czas pandemii wyrzucił szkołę do góry nogami. Nie tylko nauczyciele, ale i szkoły w zdecydowanej większości nie są przygotowane do pracy zdalnej. Musimy pamiętać również o tym, że nie wszyscy uczniowie mają swoje komputery czy smartfony z dostępem do Internetu. Ostatnio czytałam raport o tym, w jakich warunkach żyją polskie dzieci. Niestety, nauczanie zdalne jeszcze bardziej pogłębiło różnice między nimi. Niektórzy zapewne rozwinęli skrzydła, ale zdecydowana większość jest przytłoczona zdalną edukacją, która wymaga zarówno od nauczycieli, jak i od uczniów i ich rodziców o wiele więcej.

Ewa Sienkiewicz: Na pewno jest to szansa na uniknięcie wypalenia zawodowego i odskocznicy od rutyny dla ciekawych świata nauczycieli i lubiących się uczyć. Nawet cyfrowi tubylcy muszą się teraz doskonalić, jak wykorzystać Internet w celu nauczania innych. Jest im łatwiej niż tym, którzy preferują tablicę i kredę. Dla uczniów korzystne jest, jeśli mają możliwość korzystania z różnych form. Oni, podobnie jak nauczyciele, są bardziej lub mniej biegli w wykorzystaniu komputera i Internetu do nauki i preferują różne sposoby dostarczania informacji. Czas izolacji to danie nauczycielom możliwości spróbowania wykorzystania w większym stopniu technologii informacyjnej w pracy dydaktycznej. Wolę w ten sposób na to patrzeć – poznawanie nowych możliwości do wykorzystania w pracy.

Bogdan Koźmiuk: Czas pandemii i ograniczeń, z którymi się borykamy, spowodowały że czujemy się ograniczeni przestrzenią, miejscem, perspektywą. Owszem, nośniki elektroniczne dają duże pole do działania, ale nieodzownym czynnikiem, który kształtuje człowieka, jest bezpośredni kontakt międzyludzki. Jesteśmy zaskoczeni taką sytuacją, nie wszystko umiemy zrozumieć z okienka komputera czy nośnika elektronicznego. Pojawia się wiele technicznych problemów przekazu: dobra jakość dźwięku, przejrzystość obrazu, opóźnienia transmisji czy dostępność sieci. Taki tryb pracy

nie gwarantuje jednakowych i równych szans dla wszystkich, a o rozwinięciu skrzydeł mogą mówić nieliczni.

Jolanta Bilcka-Sulima: Moim zdaniem tak. Jednym z pozytywnych skutków pandemii jest możliwość stosowania różnorodnych technik kształcenia na odległość. Nigdy dotychczas technologie cyfrowe nie były wykorzystywane w nauczaniu na taką skalę. Paradoksalnie dzięki pandemii swoje kompetencje cyfrowe podnieśli w krótkim czasie nauczyciele, ale również uczniowie i ich rodzice. Jest to na pewno wartość dodana w edukacji i dobrze by było, aby umiejętności te dalej rozwijać po powrocie do szkół. Naturalnie jest problem z powszechną dostępnością sprzętu i szybkiego Internetu, ale prawdopodobnie tu także będą następowały zmiany.

Biorąc pod uwagę Pani/Pana doświadczenie oraz rolę, którą Pani/Panu powierzono, jakie byłyby trzy słowa - wskazówki wspierające początkującego nauczyciela?

Adam Gardyna: Trzy wskazówki dla początkującego nauczyciela: wytrwałość, wiara w siebie i dzieci, dążenie do bycia lepszym.

Agnieszka Urbanek: Trudno jest zawrzeć wskazówki w trzech słowach. Myślę, że byłyby to: empatia, konsekwencja i elastyczność w dostosowaniu się do zmian oraz w zdobywaniu kompetencji.

Aneta Pytoń-Grabda: Dialog jako naczelną zasadą współpracy. Motywacja, czyli zaangażowanie i energia do działania, kreatywne podejście do edukacji. Wiara w wartość jednostki, a przede wszystkim bycie asertywnym.

Barbara Chetmińska: Odwaga, błędzenie, doskonalenie. Nauczyciel, chociaż nie jest uczniem, to wciąż się uczy, a błędy są częścią procesu uczenia. Warto stosować zasadę „kto pyta, nie błądzi”. Ważne jest permanentne doskonalenie i otwartość w szukaniu innowacyjnych rozwiązań. Warto uzbroić się w silną wolę, umieć przyjmować różne role, elastycznie reagować na zmiany. W środowisku

MAŁGORZATA GASIK

szkolnym powinno się kłaść większy nacisk na działania związane z zaaklimatyzowaniem się początkującego nauczyciela, co przełoży się na poprawę jego efektywności oraz satysfakcji i zadowolenia z wykonywanej pracy.

Jolanta Strzelecka: Empatia, pozytywne myślenie, obiektywizm.

Leokadia Cieślik: Nie wstydź się prosić o pomoc, szukaj sojuszników, ucz się przez całe życie.

Magdalena Olszewska: Byłyby to słowa ilustrujące codzienną pracę nauczyciela: INSPIRACJA – EDUKACJA – SATYSFAKCJA.

Marzena Kołakowska: Przez całe życie towarzyszą mi słowa Jana Pawła II. Wybrane motta drukuję i każdego dnia zerkam, czytam, rozmyślam. W tym kontekście przytaczam słowa: „Wstań!...Wyprostuj się ...Wstań i idź!”.

Renata Kiliańska: Wyrwałość, kreatywność, optymizm.

Renata Kref: Nauczyciel powinien być konsekwentny, wymagający, potrafiący utrzymać dyscyplinę w klasie i posiadać wiedzę, którą na bieżąco powinien aktualizować. Musi również pamiętać o tym, że ma prawo czegoś nie wiedzieć i nie powinien bać się do tego przyznać, ale jego rolą jest zgłębić wiedzę na dany temat. Poza tym nie powinien starać się być „kumplem”, bo to się nie sprawdza. Nauczyciel ma wspierać swoich uczniów i wyznaczać kierunki. Musi zdawać sobie sprawę, że niejednokrotnie będzie pełnił rolę doradcy, pocieszyciela, psychologa, pedagoga. Musi mieć także dużo cierpliwości i być dyplomatą.

Sylwia Łukasik-Gębska: Serce – rozum – refleksja. Serce jest niezbędne do tego, by nie zdusić w sobie emocji, nie pominąć tego, jak ważne są one w przestrzeni komunikacyjnej szkoły i pracy z uczniami. Rozum, który pozwala oddzielić rzeczy ważne od tych mniej ważnych. Refleksja, która pozwala uzmysłwić sobie, że ludzkie działanie to zawsze synchronia w zakresie serca i rozumu, nigdy przejaw jednego bądź drugiego.

Beata Franczuk: Początkujący nauczycielu: bądź otwarty na ludzi i wiedzę, bądź asertywny i żyj w zgodzie z własnym sumieniem.

Bogdan Koźmiuk: Rozwój i zdobywanie nowych umiejętności. Dzielenie się swoją wiedzą i dobre relacje z innymi. Pozytywna postawa w kwestii zasad moralnych i społecznych.

Ewa Sienkiewicz: Równowaga – żeby racjonalnie dysponować swoim zaangażowaniem. Świadomość – mocne skupienie na tym, co chcę osiągnąć w dłuższej perspektywie i z punktu widzenia osobistych oczekiwań – jakim nauczycielem chcę być i z punktu widzenia oczekiwań ucznia – do czego mam go przygotować. Współpraca – otwartość na relacje w środowisku i gotowość do współuczestniczenia w życiu szkoły (w tym dzielenia się obowiązkami).

Jolanta Bilka-Sulima: Kompetencja – nauczyciel powinien zadbać o to, aby być przygotowanym do swojej roli wszechstronnie i na możliwie najwyższym poziomie. Relacja – nauczyciel powinien przykładać dużą wagę do budowania właściwych relacji ze współpracownikami, uczniami i ich rodzicami. Elastyczność – żyjemy w stanie permanentnej zmiany, dlatego nauczyciel nie powinien zbyt mocno przywiązywać się do jednego modelu swojej pracy, lecz być otwartym na jego modyfikacje. Uporczywe trwanie przy zdefiniowanym przez siebie sposobie realizacji celów może prowadzić do frustracji, natomiast otwartość pozwala się rozwijać i doskonalić. ●

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!



Jolanta Bilka-Sulima: mgr filologii germańskiej Uniwersytetu Warszawskiego, stypendystka UW i Ernst-Reuter-Stiftung (Fundacja Ernsta Reutera) na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, studia podyplomowe w zakresie wiedzy o społeczeństwie i geografii, doświadczenie zawodowe jako nauczyciel, dyrektor szkoły, wykładowca Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych, obecnie nauczycielka języka niemieckiego i wiedzy o społeczeństwie, doradca metodyczny w zakresie języka niemieckiego w MSCDN Wydział w Radomiu.



Barbara Chetmińska: ukończone studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Pełnione funkcje: wicedyrektor w SP nr 1 w Ciechanowie, wykładowca i kierownik praktyk pedagogicznych w Kolegium Nauczycielskim w Ciechanowie. Obecne miejsca pracy: Szkoła Podstawowa nr 7 w Ciechanowie, MSCDN Wydział w Ciechanowie.



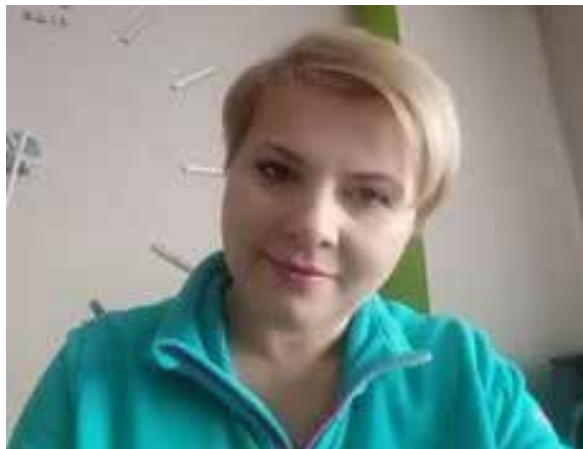
Leokadia Cieślik: nauczycielka języka polskiego od 43 lat, ukończyła filologię polską na UMCS. Pracowała w szkole podstawowej, gimnazjum, liceum i technikum, ukończyła kurs logopedii. Od 2004 roku jest nauczycielem doradcą języka polskiego, początkowo w MODN, a następnie w MSCDN.

Beata Franczuk: nauczycielka chemii w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie, od 1998r. doradca metodyczny ds. przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, koordynator zespołu doradców metodycznych w Sochaczewie. Autorka wielu innowacji pedagogicznych. Nie lubi monotonii, wciąż poszukuje nowych wyzwań.

MAŁGORZATA GASIK



Adam Gardyna: doradca metodyczny w zakresie podstaw przedsiębiorczości i geografii MSCDN w Warszawie. Nauczyciel dyplomowany z 19-letnim stażem. Pracuje w szkołach warszawskich jako nauczyciel geografii, podstaw przedsiębiorczości oraz przedmiotów zawodowych. Od wielu lat jest Inspektorem ds. BHP i jednocześnie prowadzi w tym kierunku szkolenia dla pracowników. Uczestnik programu eTwinning oraz kursów językowych za granicą.



Marzena Kołakowska: nauczycielka historii, wiedzy o społeczeństwie i wychowania do życia w rodzinie w Szkole Podstawowej im. Janiny Sieklickiej w Czernicach Borowych; doradca metodyczny w zakresie historii i wos w MSCDN Wydział w Ciechanowie.



Renata Kiliańska: nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Mrokowie od 12 lat, nauczyciel dyplomowany, metodyk MSCDN, oligofrenopedagog, glottodydaktyk. W swojej pracy kieruje się potążeniem kreatywności, zabawy z nauką. Organizuje dla uczniów wymiany uczniowskie, a także ubiega się o granty z Unii Europejskiej.



Bogdan Koźmiuk: nauczyciel religii prawosławnej. Od 1998 roku pedagog, instruktor muzyki chóralnej, dyrygent chórów młodzieżowych i dziecięcych. Na drodze awansu zawodowego osiągnął stopień nauczyciela dyplomowanego. Za działalność na gruncie propagowania kultury muzycznej, wartości artystycznych i religijnych, pracę na rzecz środowiska pedagogicznego nagradzany między innymi jako „Zastużony działacz kultury”, „Zastużony dla Kultury Polskiej”, kawaler Orderu III stopnia św. Marii Magdaleny. Obecnie doradca metodyczny MSCDN, nauczyciel katecheta, dyrygent chóru Parafii Prawosławnej św. Hagia Sofia – Mądrości Bożej w Warszawie.

NAUCZYCIELU, WSTAŃ I IDŹ!



Renata Kreft: nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego, doradca metodyczny w zakresie języka niemieckiego MSCDN Wydział w Ciechanowie. Tytuł magistra uzyskała na kierunku filologia w zakresie lingwistyki stosowanej o specjalności nauczycielskiej i tłumaczeniowej na Wydziale Lingwistyki Stosowanej i Filologii Wschodniostowiańskich na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała na różnych poziomach edukacyjnych – w szkole podstawowej, gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej, szkole dla dorosłych. Trzykrotnie otrzymała stypendium w Niemczech, ukończyła różne formy szkolenia. Jest ekspertem MEN do spraw awansu zawodowego nauczycieli. Pełni funkcję egzaminatora OKE w Warszawie z języka niemieckiego dla egzaminu maturalnego i egzaminu ósmoklasisty. Autorka artykułów i zestawów maturalnych.



Sylwia Łukasik-Gębska: doktorantka na Wydziale Nauk Historycznych UMK, doradca metodyczny, ekspertka MEN do spraw awansu zawodowego nauczycieli, trenerka oświaty i akredytowany coach na poziomie ACC/ICF. Autorka publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowych oraz metodycznych i programów szkoleniowych dla kadr oświatowych. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół reform systemu oświaty w Polsce.



Magdalena Joanna Olszewska: absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie w Białymstoku. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu wiedzy o kulturze, logopedii, oligofrenopedagogiki, coachingu i tutoringu w edukacji. Od 2004 r. związana z I Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Węgrowie, gdzie pracuje jako nauczyciel języka polskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia „Ogólniak” oraz współautorką i autorką innowacji pt.: „Język i media”, „Departament Pamięci” oraz „Umystowy fitness”. Od 2019 r. pracuje jako doradca metodyczny języka polskiego w MSCDN Wydział Siedlce.

MAŁGORZATA GASIK



Aneta Pytoń-Grabda: od 2013 r. nauczyciel doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej i wychowania przedszkolnego, współpracujący z MSCDN Wydział w Radomiu, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w PSP im. Świętego Jana Pawła II w Mirowie Starym. Dzięki aktywnemu działaniu w Stowarzyszeniu Jarzębinki w Mirowie Starym oraz jako dh OSP w Rogowie ma możliwość organizacji i współorganizacji festynów o charakterze charytatywnym, niosącym pomoc dzieciom.



Agnieszka Urbanek: doradca metodyczny w zakresie edukacji wczesnoszkolnej MSCDN Wydział w Siedlcach (od listopada 2019 r.) oraz nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i wos w szkole podstawowej.



Jolanta Strzelecka: nauczyciel wychowania przedszkolnego z 32-letnim stażem pracy, obecnie doradca metodyczny – specjalność wychowanie przedszkolne w MSCDN Wydział w Radomiu, uczestnik Projektu MARKPIW; mgr pedagogiki specjalnej (kierunek/specjalność pedagogika terapeutyczna – Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie); licencjat (kierunek/specjalność pedagogika wczesnoszkolna – Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie).



Ewa Sienkiewicz: pedagog LXXII LO im. gen. Jakuba Jasińskiego w Warszawie, doradca metodyczny dla pedagogów w MSCDN w Warszawie. Pasjonuje się pracą z młodzieżą, wciąż zdobywa nowe doświadczenia – ostatnio jako doradca zawodowy i coach.